

Moja Dźwiękowa Mapa Świata | #1 STAMBUŁ

Magdalena Wlekkik

Projekt „*My Sounds Map of the World*” w 2019 roku był częścią wystawy „*Wspaniały świat El Pintor*” w Verzetsmuseum w Amsterdamie. Jest bardzo osobisty, gdyż polega na rejestracji atmosfer miejsc, w których czuję się szczęśliwa.

Szczęście – wbrew pozorom – da się usłyszeć, a rola zmysłu słuchu dla jego tworzenia jest istotna. Nagrania pod różnymi szerokościami geograficznymi tworzą dźwiękową mapę. Każdy z nas taka posiada, ale może nie zdawać sobie sprawy z jej istnienia. Projekt skłania do nastuchiwania siebie i odkrycia, jak brzmi szczęście.

Wołanie muezzina

Ulice wyludniają się, milknie śmiech dzieci. Rzemieślnicy widoczni w otwartych oknach pracowni odkładają narzędzia, raz po raz zerkają na minaret. Już czas. Dobiegają mnie pierwsze słowa muezzina. Odbijane od ścian kamienic unoszą się daleko nad Bosfor, aby spotkać się z odpowiedziami muezzinów z odległych meczetów. Podążam za nawoływaniem, przechodzę przecnicę, dwie, chcę być bliżej. Miasto jest w tej chwili tak absolutnie zdominowane przez dźwięk. Odrywa od ziemskich rzeczy i skłania do spojrzenia w niebo. Docieram pod jeden z meczetów niedaleko placu Taksim.

Rozmowy, pomruki, modlitwy

Panuje tu radosny gwar. Mężczyźni myją stopy pod wystającymi ze ściany kranami, niektórzy rytualnie przemywają wodą twarz, kończąc manierycznym gestem zakręcania dłoni za uszami. Jakaś kobieta komentuje po turecku chustę, którą przykrywam włosy. Nakłania mnie do jej zdjęcia, oddaje swoją, a robi to z tak wielką sympatią, że przyjmuję prezent. Wyczuwam jednak, że jest przepełniona, więc pozostaję w swojej, zakupionej tuż przed odlotem z Polski. Znana jestem ze swego uporu, nawet jeśli właśnie wchodzę do meczetu w

arafatce... W naszej kulturze chusta jest tylko przestarzałym elementem kobiecego stroju, tu oznacza konkretną przynależność religijną i narodową. W najlepszym razie biorą mnie za proarabską feministkę. I nic ich to w sumie nie obchodzi. Ludzie zajęci są swoim życiem, a władza stale podnosi wszystko do rangi symbolu. Jednym z wielu jest decyzja stronnictwa prezydenta Erdoğan o zamianie muzeum Hagia Sophia, miejsca styku kilku wyznań, w meczet. Stambuł leży na linii religijnego uskoku tektonicznego. Dostaję przy wejściu do meczetu bazarową spódnicę do kostek z gumką w pasie. Wciągam ją, mimo że mam już na sobie dzinsy. Wchodzę wejściem przeznaczonym dla kobiet wprost do zakratowanego pomieszczenia wielkości wybiegu dla tygrysa. Zaglądam przez otwory do właściwej części świątyni, oświetlonej wpadającym przez okrągłe okna światłem oraz świecami. Ściany wyłożone są tysiącami płytek, jest ich z pewnością wiele tysięcy, glazurnik w Stambule nie zginie. Moją klatkę od męskiej strefy oddziela wszystko, z wyjątkiem dźwięku – on jeden swobodnie przemieszcza się w obie strony i gdy pogrążamy się w ciszy, docierają nas ożywione głosy rozmów, pomruki oddających się modlitwie. Jeden z rozłożonych dywaników czeka na mnie.

Głos Boga

W hali likwidowanego dworca kolejowego derwisze wirują w tańcu na oczach zgromadzonych turystów. Widzę ich pot spływający po skroni, oczy zwrócone ku niebu. Chcę wierzyć, że są w stanie usłyszeć głos Boga, że to coś więcej niż widowisko, ale zdradza ich najmłodszy, mrugający do co ładniejszych dziewczyn. W oddali widzę most Galata, wystają z niego setki wędek. Dzwonek przejeżdżającego tramwaju rozgania przechodniów na dwie strony. Bezpańskie koty toczą głośne bitwy do pierwszej krwi w podwórzu mijanej kamienicy. Na nagrobnych płytach schowanych w bujnej zieleni – zieleń to kolor islamu – wylegują się bezdomne kundły, powarkują na swoje sny. Muezzin nawołuje do kolejnej modlitwy. I tylko nikt nie czeka na kolejnego męczennika, który wysadzi się pod Hipodromem, choć jest pewne, że się w końcu pojawi. Pytanie, jak wielu z nas ze sobą zabierze. Czy jestem na krańcu Europy czy świata? A może właśnie w jej sercu?

Magdalena Wleklík – autorka i reżyser słuchowisk, filmowiec, absolwentka PWSFTviT w Łodzi. Współtwórczyni Biblioteki Scenariuszy Filmowych (BSF) na tej Uczelni. Członkini zarządu Koła Scenarzystów Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Wykładowczyni Scenariopisarstwa w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk
| wleklík.com